

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Środa, 5 października 1949 r.

Nr 271 (282)

„Ludzie pracy nienawidzą wojny tak jak nienawidzą ucisku i tyranii“

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta
DO DELEGACJI MŁODZIEŻY, UCZESTNIKÓW
Konferencji Młodych Patriotów Bojowników o Pokój

WARSZAWA. Dnia 3 bm. przybyła do Belwederu delegacja młodzieży, by wręczyć Obywatelowi Prezydentowi list-deklarację, uchwaloną przez uczestników Krajowej Konferencji Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój. (Tekst listu opublikowaliśmy w dniu wczorajszym).

Odpowiadając na złożoną przez przewodniczącego ZMP tow. W. Matwinę deklarację

rozmumne, serdeczne i pełne stanowczości słowa Waszego oświadczenia.

Walka o pokój — to zawołanie, które łączy dziesiątki milionów ludzi ze wszystkich krajów świata. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek każdego patrioty. Walka o pokój — to wyraz woli każdego nie pozbawionego sumienia i czci człowieka. Kto podlega do wojny dziś, gdy ludzkość nie zdołała jeszcze zabić najcięższych ran i naprawić potwornych zniszczeń, wyrządzonych przez faszystowsko — hitlerowskich napastników? Wojny pragną

i do wojny pragną żarliwie i nigdy nienasyconymi potencjami kapitalistycznymi, których niepokoi groźba kryzysu i bankructwa, wojny chcą despoti i rabusi, którym grunt usuwa się spod nóg, przedstawicieli gnijącego systemu społecznego.

Ludzie pracy nienawidzą wojny, tak jak nienawidzą ucisku i tyranii. Ale sama tylko niechęć do wojny i grabieży pozostaje bezpłodna, jeśli nie przekształca się w czynną postawę bojową przeciwko grabieżcom, podżegaczom wojennym, imperialistom, wyzyskiwaczom i wstecznikom. Dlatego słuszne jest i ze wszech miar godne uznanie, że młodzież polska deklaruje narodowi swą czynną i bojową postawę w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Młodzi Przyjaciele!

Wasze gorące uczucia i Wasza jedność, Wasz patriotyzm i zapał, Wasza ofiarna gotowość do walki o zwycięstwo pokoju, sprawiedliwości i postępu — to najcenniejsze skarby, które zdolne są zrodzić nowe i potężne siły rozkwitu naszej ojczyzny. Umocniając więc w sobie tę wolę i tę uczucia, tę jedność Waszych szeregów i tę gotowość służenia narodowi, nauką, pracą i walką — walką ze złem, z tym co dręczy i poniża człowieka, co usiłuje pogryźć całą ludzkość w odmeł gwałtów wojennych i zbrodni — walką z grabieżczym systemem kapitalistycznym.

Uczcie się cenić myśl rozumną i przodującą, która prowadzi człowieka ku nowym, twórczym i wyzwolenicznym formom społecznym, kierując wiedzą ludzką ku nowym zdobyczom i odśladaniu już dziś przed młodym pokoleniem nową drogę postępowego,

wolnego, twórczego i szczerześliwszego życia.

Na drogę tę wstąpiła przed pięć laty Polska Ludowa drogą tą kroczą od 30 z górą lat narody wielkiego Związku Radzieckiego, które pomogły Polsce i szeregowi innych krajów w zrzuconiu jarzma niewoli kapitalistycznej. Na drogę tę wstępuje obecnie zwycięsko 400-milionowy naród chiński. Siły walczące o pokój i wyzwolenie człowieka rosną i rość będą nieprzerwanie dopóki serca milionów młodych bojowników we wszystkich krajach świata ożywią będą idee wolnościowe i patriotyczne, idee, które pulsują dziś w Waszych sercach i których wyrazem jest Wasze oświadczenie, Młodzi Rodacy!

Przekazcie całą młodzież polskiej najgorętsze moje pozdrowienie i zachętę, aby zdecydowanie i wytrwale, z największym zapałem i wiarą w słusność obranej drogi wcielała w życie szlachetne i piękne hasła bojowe, zawarte w ślubowaniu, które składacie narodowi.

Po stokroć słuszne są słowa Waszej deklaracji, że „walka o pokój — to przede wszystkim praca dla ojczyzny“. A praca ta jest ważna na każdym odcinku Waszego młodzieńczego życia.

W służbie społecznej, naukowej i we wzajemnej pomocy nad pogłębianiem Waszej świadomości ideologicznej. Przdając w nauce i w pracy wytwórczej, pogłębiając swą wiedzę i świadomość społeczną, wzmacniając źródła siły twórczej narodu. Bądźcie przodownikami na każdym swym posterunku i w całym swym postępowaniu.

Drodzy Przyjaciele!

Wierzę niezłomnie, że cała zjednoczona młodzież polska w walce o pokój, wolność i sprawiedliwość wysunie się zaszczytnie na jedno z czołowych miejsc w narodzie i wśród walczącej młodzieży świata“.

Związek Radziecki nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: w dniu 2 października 1949 roku zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko na polecenie rządu ZSRR skierował do ministra spraw zagranicznych rządu Centralnego Chińskiej Republiki Ludowej Czu-En-Lai depeszę, w której m. in. stwierdza:

Po rozpatrzeniu propozycji Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Rząd Radziecki, kierując się niezmiennym dążeniem do utrzymywania przyjaznych stosunków z narodem chińskim i w przekonaniu, że Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej jest wyrazicielem przytaczanej

większości narodu chińskiego, postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową oraz wymienić ambasadorów.

*

LONDYN (PAP). Z głosów prasy brytyjskiej na temat proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej i oficjalnego jej uznania przez Rząd Radziecki przebiega wielka konsternacja. Korespondenci brytyjscy w Hong-Kongu stwierdzają, że proklamacja Mao-Tse-Tunga była epokowym momentem w dziejach Azji. Dzienniki brytyjskie podkreślają, że oficjalne uznanie Chin Ludowych przez Związek Radziecki wytworzyło krytyczną sytuację dla mocarstw zachodnich w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym „Times“ wzywa rząd brytyjski do powzięcia „szybkich decyzji“ w sprawie stosunku do nowych Chin.

Szybki marsz wojsk ludowych na Kanton

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kantonu że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton. Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna bezpośrednio z północy, druga zaś z południowo-wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zesłała już z górskich przełęczy na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe.

Notę Rządu ZSRR do rządów USA W. Brytanii i Francji

w sprawie utworzenia
separatystycznego
rządu dla zachodnich
stref Niemiec
podajemy na stronie 2

Idziemy jedną drogą do wspólnego celu

Min. Dąb-Kocioł na konferencji wojewódzkiej SL i PSL

W całym kraju rozpoczęła się wielka kampania przygotowawcza do Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych. Zapoczątkowanie tej kampanii, to odbywające się we wszystkich województwach oddzielne konferencje zarządów wojewódzkich SL i PSL z udziałem aktywistów terenowych tych stronnictw.

W dniu 3 października odbyła się w Poznaniu konferencja aktywów SL i PSL. Celem zebrania było ustalenie planu działania na terenie Wielkopolski w okresie przed kongresowym.

Na konferencji byli obecni min. Dąb-Kocioł oraz dr Garstecki. Delegat CKJRL dr

Garstecki w obszernym referacie omówił genezę ruchu ludowego oraz przedstawił zadania jakie przyswiecać będą nowemu Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zaostrezenia czujności w okresie zjednoczeniowym, aby do szeregow Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie dostały się czynniki wrogie klasowo i ideologicznie.

Szczególnie mocno akcentowali działacze ludowi entuzjastyczne przyjęcie przez masy członków SL i PSL decyzji o jednolitości ruchu ludowego i wyznaczenie terminu Kongresu Zjednoczeniowego.

POKÓJ ZWYCIĘŻY

Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój stał się manifestacją setek milionów ludzi na całym świecie, którzy bez względu na narodowość i przynależność rasową, bez różnic poglądów politycznych i przekonań religijnych demonstrowali przeciwko podżegaczom wojennym na rzecz walki o pokój i zwycięstwa obozu jego obrońców, któremu przewodzi ZSRR.

W Moskwie i Warszawie, w Pradze Czeskiej, w Budapeszcie, w Berlinie i Londynie, w Paryżu i Chicago, w Szanghaju i w Kalkucie — na całej kuli ziemskiej w stolicach, miastach i na wsiach spłotyły się w tym dniu w braterskim uścisku ręce ludzi pracy, wykazując siłę, której nie potrafi przełamać zbrodniczy imperializm.

Obchodząc Międzynarodowy Dzień Pokoju milionowe rzesze ludzi pracy demonstrowały wolę wzmocnienia codziennej pracy na rzecz pokoju. „Dla nas budowniczych turbin — mówił w Moskwie na wiecu stachanowiec Rukawisznikow — najważniejszą troską jest dostarczenie jak największej ilości turbin naszej wielkiej ojczyźnie socjalistycznej. Będzie to nasz najlepszy wkład w sprawę obrony pokoju“.

W Berlinie burmistrz demokratycznej rady miejskiej Ebert napłynął napaści na Polskę organizowane na terenie „parlamentu“ w Bonn pod patronatem imperialistów anglosaskich.

W Londynie uchwała Komitetu Zwolenników Pokoju stwierdziła, że naród angielski wybierze drogę przyjaźni międzynarodowej i trwałego pokoju wbrew intrygom kapitalistów amerykańskich.

W Polsce zgromadzenia nosiły charakter wielkich masowych manifestacji na rzecz jedności światowego obozu obrońców pokoju. Szczególnie gorąco manifestowana była przez masy społeczeństwa polskiego przyjaźń do Związku Radzieckiego, wokół którego skupiają się wszystkie siły pokojowe na świecie. Zespoły fabryczne podkreślały w swoich uchwałach wolę podniesienia wysiłku produkcyjnego na rzecz pokoju.

Przemawiając na wielkim wiecu ludności Warszawy tow. A. Rapacki podsumował twórczy wysiłek społeczeństwa polskiego i wezwał do zaostrezenia czujności przeciwko machinacjom podżegaczy wojennych.

Szczecin stał się widownią międzynarodowej manifestacji zwolenników pokoju. W manifestacji wzięły udział załogi statków zagranicznych — marynarze radzieccy, francuscy i szwedzcy. Przybyła również delegacja kolejarzy niemieckich, których przedstawiciel Kurt Jaeger oświadczył: „Jako reprezentant niemieckiej klasy robotniczej i członek SED dokumentuję tu z całą stanowczością, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju“.

Manifestacja w Szczecinie pokazała, że w narodzie niemieckim, szczególnie w strefie radzieckiej, gdzie stworzono ku tej przesłanki dochodzą coraz bardziej do głosu elementy demokratyczne, elementy pokojowe, pragnące ulżyć stosunki polsko-niemieckie na płaszczyźnie uznania granicy na Odrze i Nysie i wspólnej walki o trwały pokój.

Stało się to możliwe tylko dzięki zwycięstwu oręża, tylko dzięki słusznej i odpowiadającej interesom narodu niemieckiego polityce radzieckiej we wschodniej strefie Niemiec. Przebieg Międzynarodowego Dnia Pokoju wykazał jeszcze raz, że przyszłość narodu polskiego i jego pokojowy rozwój wymaga dalszego pogłębiania naszej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i tymi wszystkimi siłami na całym świecie, które walczą przeciwko imperialistom o pokój, przyczyniając się do wzmocnienia naszego i ich własnego bezpieczeństwa.

E. P.

Narada poznańskich dziennikarzy i redaktorów gazetek ściennych



W Domu Pocztownym w Poznaniu odbyła się narada dziennikarzy oddziału wielkopolskiego i redaktorów fabrycznych gazetek ściennych. Na zdjęciu u góry — prezydium, przemawia kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego O. R. Z. Z. — tow. Tadeusz Fischbach, na zdjęciu u dołu — fragment sali.



„Na gazie...“

Dnia 30. 9. w przyczepce nr 388 linii tramwajowej numer 4 zarówno konduktor jak i konduktorka byli mocno „na gazie“.

W związku z tym nie spełniali swych służbowych obowiązków i... pasażerowie jechali bez biletów. Konsekwencje należy bezwzględnie wyciągnąć.

Panowie urzędnicy, to nie

„rygor“ ale - biurokracyzm

Pół roku temu ob. W. L. z Poznania wysłał list do Sądu Grodzkiego we Wschowie prosząc o nadesłanie 2 metryk urodzenia. W odpowiedzi na to Sąd Grodzki nadesłał mu pismo tej treści: „Wzywa się o nadesłanie opłat sądowych na kwotę 470 zł do dwóch wyciągów metryk do dnia 7 pod rygorem zwrotu wniosku...“

Poniżej obywatelowi W. L. metryki były pilnie potrzebne, niezwłocznie przestał pisać. Zaimponował mu „rygor“ w Sądzie Grodzkim, który kazał przypuszczać, że w ciągu paru dni odpisy metryk otrzyma.

Niestety — mija już pół roku i mimo kilkakrotnych pism i listów, metryki nie nadchodzi, a urzędnicy Sądu nie raczą nawet odpowiedzieć.

Należałoby wyperswadować panom urzędnikom, że ten tzw. „rygor“ gnieźdzący się w Sądzie Grodzkim

we Wschowie jest pospolitym biurokracyzmem. Szybkość z jaką zadano opłat sądowych jest chwalebna, ale trochę tempo załatwiania spraw jest karygodne.

Jaja... ale nie dla wszystkich

Tow. Rosada pracownik DOKP przed paru dniami wszedł do sklepu Włp. Spółdz. Handlowej przy ul. Marcinkowskiego i poprosił o 5 jaj. Kierownik WSH uprzejmie wyjaśnił klientowi, że jaj nie ma. Zmartwiony kolejarz pozostał przez chwilę w sklepie, gdyż chciał kupić podrobę. Zauważył, że niektórym osobom sprzedaje się w torebkach coś, co ludzko przypominają jajka. Jaszczka raz podszedł do kierownika i powie, dział, że powinna pani, która przed chwilą wyszła ze sklepu, otrzymać jajka. Na to kierownik — „ja pani kupiła podrobę, przecież już raz mówiłem że jaj nie ma!“

Kolejarz wybiegł za niewłaściwą i zauważywszy, że weszła ona do Księgarni Wydawniczej przy Piłkarskiej, poprosił przechodzącego milicjanta, aby wraz z nim przekała jej, co ta dama ma w papierowej torebce. Okazało się, że tylko niektórym osobom kierownik z WSH sprzedaje jajka. Dla innych ma jedną odpowiedź — wysprzedane.

Jeśli są jajka, to dla wszystkich — ranie kierownik! Za kumoterskie stosunki dostaje się nie tylko po łapach.

Nota ZSRR do rządów USA, W. Brytanii i Francji

Utworzenie separatystycznego rządu Niemiec zachodnich

to:

1. szczytowy punkt polityki rozbicia jedności Niemiec
2. pogwałcenie uchwał poczdamskich
3. dopuszczenie do władzy neohitlerowców
4. próba przeistoczenia Niemiec zach. w nowe ognisko niepokoju

MOSKWA (PAP). W dniu 1 października br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, na polecenie Rządu Radzieckiego wręczył ambasadorom USA i W. Brytanii oraz chargé d'affaires Francji noty w sprawie problemu niemieckiego. Poniżej podajemy tekst noty, wręczony ambasadorowi USA:

„W związku z utworzeniem 20 września br. w Bonn separatystycznego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Fakt utworzenia separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec można kwalifikować jedynie jako punkt szczytowy polityki rozbicia Niemiec, prowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwał poczdamskich, na podstawie których państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokój młujące państwo.

Przez utworzenie separatystycznego rządu dla Niemiec zachodnich, 3 mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, zgodnie z którymi rządy USA, W. Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jedności gospodarczej i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, W. Brytanii i Francji stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jedności Niemiec, lecz również zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako że utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego podlega z sobą niedopuszczalną zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami — wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej.

Rząd Radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, W. Brytanii i Francji usprawiedliwienia swych działań, dotyczących utworzenia separatystycznego rządu w Bonn — interesami ludności niemieckiej — nie wytrzymują krytyki. Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozbawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Wiadomo równocześnie, że władze okupacyjne 3 mocarstw podejmowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatystycznego rządu w Niemczech zachodnich, włączając w to tzw. „konstytucję z Bonn”, opierając się tylko na wąskiej grupie specjalnie dobranych starych reakcyjnych działaczy politycznych Niemiec zachodnich ściśle związanych z zagranicznymi kołami finansowymi i zależnych od tychże koł.

„Konstytucja z Bonn” została opracowana pod bezpośrednim naciskiem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy poddyktowały podstawowe jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn” nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów którzy byli

inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej i którzy stanowili podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozwiązuje im rękę do dalszej antydemokratycznej działalności. Dla „konstytucji z Bonn” charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazuje się na to, że państwo zachodnio-niemieckie może „przekazać swe prawa suwerenne organom między państwowym i udzielić, zgodnie na ograniczenie swych praw suwerennych, co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo” w państwo narzędzie zachodnich władz okupacyjnych przy realizacji ich agresywnych planów w Europie.

W istocie rzeczy „konstytucja z Bonn” jest jedynie dodatkiem do tzw. „statutu okupacyjnego”, wydanego dla Niemiec zachodnich przez rządy USA, W. Brytanii i Francji. Usiłowania 3 mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwoleń narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego”, jak podaje komunikat o rozmowach waszyngtońskich w kwietniu br. — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego statutu.

Jak wiadomo, zgodnie z tym statutem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią monopol władz okupacyjnych, a naród niemiecki jest faktycznie odsunięty od jakiegokolwiek udziału w wykonywaniu tych funkcji. Z powyższego wynika, że utworzenie separatystycznego rządu w Bonn jest nie do pogodzenia z uchwałami konferencji poczdamskiej i stanowi brutalne pogwałcenie tych uchwał, u których podstaw leży konieczność zachowania jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie separatystycznego rządu jest tylko nowym i to daleko idącym objawem polityki rozbicia Niemiec.

2 października odbył się w Moskwie wielotysięczny wiec, poświęcony Międzynarodowemu Dniu Pokoju. Działali tysiące stachanowców, uczonych, pisarzy, artystów działaczy społecznych stolicy radzieckiej oraz kołchoźnicy rejonów podmoskiewskich zebrały się w Teatrze Zielonym Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego oraz zaległy wszystkie przylegające doń place i aleje.

Zagał wiec przewodniczący Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych, W. Krestianinow który udzielił głosu starszemu majstromi fabryki „Sierp i Młot” I. Turtanowowi.

W dniu dzisiejszym — oświadczył mówca — masy pracujące stolicy radzieckiej wraz z całym narodem radzieckim i całą postępową ludnością święcą Międzynarodowy Dzień Pokoju. Pod sztandarami zwolenników pokoju zespółły się setki milionów prostych ludzi wszystkich krajów.

Turtanow podkreśla — ozywając narodu świata — zdecydowaną wolę pokrzyżowania przestępczych planów podżegaczy wojennych i stwierdza, że w oczach całej ludzkości nikczemna banda Tito na czołe kainowe piętno hańby.

W chwili, gdy mówca wspomina o

W ciągu całego minionego okresu — poczynając od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządowi USA, W. Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał Czterech Mocarstw w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd Radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbicia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwetowych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego militarystów i hitlerowskiego reżimu, a obecnie podniosły znowu głowę natychmiast po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego. Taką politykę trzech mocarstw można objaśnić jedynie tym, że znajduje w niej wyraz dążenie określonych kół imperialistycznych do wykorzystania zachodnich Niemiec jako bazy dla urzeczywistnienia ich agresywnych planów, co przejawia Niemcy zachodnie w nowe ognisko niepokoju w Europie.

Rząd Radziecki prowadził ze swej strony stanowczą walkę przeciwko rozbiciu Niemiec, domagając się — zgodnie z uchwałami Konferencji Poczdamskiej — powołania do życia ogólnoniemieckich organów gospodarczych, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Przeszło dwa lata temu rząd radziecki zaproponował rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęcie kroków, koniecznych dla utworzenia rządu demokratycznych Niemiec, oraz przystąpienie do opracowania niemieckiego traktatu pokojowego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odrzuciły jednak propozycję rządu radzieckiego.

Wreszcie na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w czerwcu br. rządy trzech mocarstw zachodnich znowu odmówiły przyjęcia

propozycji Związku Radzieckiego — utworzenia, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, istniejących w danej chwili we wschodniej i w zachodnich strefach — ogólnoniemieckiej Rady Państwowej, jako ekonomicznego i administracyjnego centrum o funkcjach rządowych, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odmówiły również przyjęcia propozycji rządu radzieckiego przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego.

W ten sposób w ciągu ubiegłych kilku lat rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie tylko nie wykonywały zobowiązań, wziętych na siebie w układzie poczdamskim, lecz naruszając wręcz te zobowiązania, prowadziły politykę rozbicia Niemiec i odwrócenia różnymi sposobami sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zrywając wspólne uchwały Czterech Mocarstw o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec. Tę antydemokratyczną politykę mocarstwa zachodnie zakończyły obecnie utworzeniem separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, oddając go w ręce wczorajszych sług reżimu hitlerowskiego.

Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na tę wyjątkowo poważną odpowiedzialność, która spada na rząd USA w związku z prowadzoną przez USA wspólnie z Wielką Brytanią i Francją polityką w Niemczech, która doprowadziła do utworzenia antyludowego separatystycznego rządu w Bonn.

Rząd Radziecki uważa równocześnie za konieczne oświadczyć, że ponieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny w Niemczech w chwili obecnej wytworzyła się nowa sytuacja. Sytuacja ta nadaje szczególnie ważne znaczenie sprawie wy-

konania zadań odbudowy jedności Niemiec, jako demokratycznego i pokojowego państwa oraz sprawie zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań nałożonych na nie w układzie poczdamskim Czterech Mocarstw.

Rząd ZSRR kieruje analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Katastrofalna powódź w prowincji neapolitańskiej

RZYM (PAP). Na skutek gwałtownych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki w prowincji neapolitańskiej. Szczególnie znaczne szkody zanotowano w mieście Benevento. Zawaliło się kilkanaście domów, pod którymi zginęło ponad 20 osób. Miasto znajduje się pod wodą, a wszelka łączność z nim została przerwana.

„Wykorzystamy każdą godzinę na podniesienie wyników nauczania”

Uroczyste inauguracje w poznańskich uczelniach

W dniu wczorajszym odbyła się we wszystkich wyższych uczelniach Poznań Inauguracja nowego roku akademickiego.

Na uroczystości do Auli Uniwersytetu Poznańskiego wypełnionej po brzegi 8-tysięczną rzeszą młodzieży akademickiej przybył min. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociol oraz przedstawiciel Min. Oświaty dyr. Skrzypek.

Rektor U P. prof. dr K. Ajdukiewicz przedstawił zebrany sprawozdanie z rocznej działalności dydaktyczno-naukowej i administracyjnej Uniwersytetu, podkreślając wielki wkład Rządu Ludowego w odbudowę i rozwój tej najstarszej uczelni Poznań.

Po przemówieniu przedstawiciela Federacji Polskich Organizacji Studenckich ob. Solińskiego dokonano symbolicznej immatrykulacji, tj.

Wielkie uroczystości wojskowe w Przełęczy Dukielskiej

PRAGA (PAP). W Przełęczy Dukielskiej, gdzie w roku 1944 wojska polskie, radzieckie i czeskosłowackie stoczyły zwycięską bitwę z armią hitlerowską, odbyły się uroczystości odsłonięcia mauzoleum ku czci bohaterów dukielskich. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu czeskosłowackiego.

Przewodniczący polskiej delegacji wojskowej — generał bryg. Wągrowski podkreślił w przemówieniu, że braterstwo broni, jakie w bitwie dukielskiej zawarli żołnierze armii radzieckiej, czeskosłowackiej i polskiej stało się kamieniem węgielnym przyjaźni i współpracy łączącej nierozdzielnie Związek Radziecki, Czechosłowację i Polskę.

Powszechna zwyczajna cen w Belgii

BRUKSELA (PAP). Belgijscy komitet koordynacji gospodarczej postanowili podwyższyć cenę węgla. Decyzja ta nastąpiła po uprzednim już wzroście cen na nabiał i inne artykuły spożywcze oraz na papierosy. Artykuły te podrożały bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu o dewaluacji franka belgijskiego.

Przewiduje się, że na skutek wzrostu cen węgla podrożeją w Belgii wszystkie artykuły przemysłowe. Oczekuje się również zmiany taryfy kolejowej oraz cen za zużycie prądu i gazu.

przyjęcia nowowstępujących studentów.

Z kolei inauguracyjny wykład na temat „Tyrtizm” Adama Mickiewicza wygłosił prof. dr Wacław Kubacki.

Podobny charakter miały uroczystości inauguracyjne w Akademii Handlowej, w Szkole Inżynierskiej i Wyższych Szkołach Artystycznych.

Zniesienie reglamentacji artykułów żywnościowych w Czechosłowacji

PRAGA. W ślad za zniesieniem kartek żywnościowych na chleb, pieczywo, wyroby mączne i ziemniaki rząd czeskosłowacki postanowił wprowadzić od dnia 1 bm. na wolny rynek sprzedaż dalszych zasadniczych artykułów spożywczych.

Wylączone zostają z dotychczasowego systemu kartkowego niektóre rodzaje mięsa i wędlin oraz tłuszczów. Niezależnie od tego wprowadzona zostaje z dniem 1 bm. znaczna obniżka cen artykułów spożywczych na wolnym rynku sprzedaży.

Policja londyńska uniemożliwia zbiórke na Fundusz Pokoju

LONDYN (PAP). Policja londyńska usiłowała przeszkodzić w zbiórce na Międzynarodowy Fundusz Pokoju.

W chwili, gdy członkowie brytyjskiego Komitetu Pokoju przez umieszczony na samochodzie megafon zwrócili się do tłumów londyńskich o składanie datków na Fundusz — policja londyńska zażądała natychmiastowego przerwania tej akcji. Jako argument policja powołała się na ustawę sprzed 150 lat, która zabrania używania „instrumentów mechanicznych w celu zbioru pieniędzy na terenie Londynu”.

wielkich sukcesach narodu chińskiego, wybuchu burzy oklasków.

Następnie zabiera głos członek prezydium stałego radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, poeta A. Surkow, który wyzywa wszystkich uczciwych ludzi wszystkich krajów pod sztandary walki o pokój i przyjaźń między narodami.

A. Popow

Olbryzi wiec pokoju w stolicy ZSRR

(List z Moskwy)

W imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich przemawia M. Saryczewa.

— Czyż my, matki, żony i siostry — zapytuje mówczyni — możemy spokojnie patrzeć jak panowie z Wall-Street i City wszystkimi możliwymi środkami dążą do otumanienia narodów, do przeistoczenia ich w mięso armatnie? Nie, nie możemy i nie będziemy milczeć.

W imieniu kolchoźników rejonów

podmoskiewskich zabrał głos przewodniczący kolchozu im. Gorkiego, A. Plechanow. Oświadczył on, że całe chłopstwo kolchozowe walczy niestrudzenie o dalszy rozwój rolnictwa, o obfitość produktów żywnościowych dla ludności surowców dla przemysłu. Kolchoźnicy rozumieją doskonale, że od ich wytężonej pracy, podobnie jak od pracy wszystkich ludzi radzieckich, zależy dalszy wzrost potęgi ojczyzny, potężnej ostoły pokoju na całym świecie.

Z kolei zabiera głos członek Akademii, A. Oparin. Przypomina on o zbrodniczych planach, które knują imperialiści i wzywa całą inteligencję radziecką, jak również wszystkich uczciwych przedstawicieli kultury i nauki za granicą, do wspólnej walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie tekst rezolucji, która głosi, że masy pracujące Moskwy i obwodów Moskiewskiego poświęca wszystkie swe siły sprawie obrony pokoju i dalszego ożkwitu swej wielkiej socjalistycznej ojczyzny — chorążego pokoju demokracji i socjalizmu.

W atmosferze ogromnego entuzjazmu uczestnicy wiecu uchwalili tekst depeszy powitalnej do towarzysza Stalina.

Mimo trudności załoga warsztatów TOR „15 grudnia” może wykonać plan przed terminem

Nie jest dobrze, kiedy załogi fabryk zbyt długo zastanawiają się nad ustaleniem terminu wcześniejszego wykonania planów produkcyjnych. Nie jest również dobrze, kiedy zobowiązania podejmują zbyt pochopnie, ale już najgorzej, jeśli robi to w imieniu załogi kierownictwo.

Takim właśnie ryzykownym przedsięwzięciem zakończyło swoje urzędowanie ustępujące kierownictwo techniczne Warsztatów Produkcyjnych „15 Grudnia”. Zobowiązanie podpisał wprawdzie dnia 8 września nowy kier. techn. inż. Bandyk, ale wszystkie dane, upoważniające go do tego kroku, były przygotowane przez jego poprzedników.

ZOBOWIĄZANIE NA WYROSŁ

Zobowiązanie warsztatów, produkujących dopiero od stycznia br., a więc będących jeszcze w stadium organizacji, dotyczyło tylko III kwartału br. Zgodnie z nim załoga miała wyprodukować w ciągu 3 miesięcy 7200 kompletów do traktorów (łoki, tuleje i pierścienie).

Dopiero po podpisaniu zobowiązania okazało się, jak warsztaty było do jego wykonania „przygotowane”. Brak było harmonogramów robót, wykresów ilustrujących obciążenie maszyn i ich zdolności produkcyjne. Wfociej nawet warsztaty były dopiero w poszukiwaniu „recepty” na stop do odlewów.

Poważne również trudności powodował brak odpowiednich tarcz szlifierskich, wiertła, oraz wadliwa produkcja łoków i odlewów tłokowych. W odlewniach mianowicie nie było otworów surowych na sworznie, a w tłokach otworów nakielkowanych. I miał rację szlifierz Tomasz, kiedy skarżył się, że te braki opóźniają produkcję.

BEZ POROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI

Tak więc przedstawiała się praca warsztatów, kiedy podejmowano zobowiązanie. A trzeba było raczej w ciągu III kwartału usunąć niedociągnięcia, zorganizować współzawodnictwo, którego dotychczas nie ma, usprawnić produkcję, zdobyć zamówienia na maszyny do obróbki kół zębatych, które stoją w warsztatach bezczynnie, a powiększyć w ten sposób zdolność produkcyjną zakładu, omówić z załogą realne możliwości skrócenia terminu wykonania planu na IV kwartał, i dopiero później podjąć zobowiązanie.

Zrobiono inaczej i to bez należytego omówienia tej sprawy z załogą, bo w warsztatach niestety nie ma zwyczaju zasięgania opinii robotników na naradach wytwórczych. (Od stycznia do dnia dzisiejszego odbyło się ich aż 2.) Z kłopotliwej sytuacji znaleziono jednak wyjście. Polega ono na tym, że warsztaty do wykonania swoich zobowiązań, zaangażowały kilka fabryk poznańskich. Oddały mianowicie 500 łoków i 305 tulei do „Erge-Motor”, a 440 tulei do Okr. Warsztatów TOR. I zaraz oczywiście uciekono się w warsztatach, że „wąskie gardło” zlikwidowane, że nic nie stoi na prze-

które poza pozorami, niczego konkretnie nie dają.

A CO NA TO ORGANIZACJA PARTYJNA?

W warsztatach można pewnie niedociągnięcia złożyć na karb trudności organizacyjnych, ale powiedzieć trzeba szczerze, że ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa nie wzięły sobie poważnie do serca spraw produkcyjnych. Dotychczas np. nie ma współzawodnictwa, mimo że normy są już ustalone. Współzawodnictwo zwiększyło by nie tylko wydajność pracy, ale i zarobki robotników. Wprawdzie sekretarz POP tow. Stachowski zdobył jeszcze w czerwcu regulamin współzawodnictwa od „Cegielskiego”, a później z Centr. Zarz. w Łodzi, ale dotychczas obydwa regulaminy nabierają „mocy urzędowej” w aktach sekretariatu.

A warunki rozwoju współzawodnictwa w warsztatach istnieją.

Zakład ma nowy park maszynowy, wysoki plan produkcji, wzrastającą przeciętną wydajność pracy (w lipcu 117 proc. a w sierpniu 137 proc. normy). I jeszcze jedno. W warsztatach wszyscy narzekają na brak fachowców, ale dotychczas nie zorganizowano kursów szkolenia zawodowego, a tow. Stachowski i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Henke, sami przyznają, że w tym kierunku nie wykazali żadnej inicjatywy, ani aktywności.

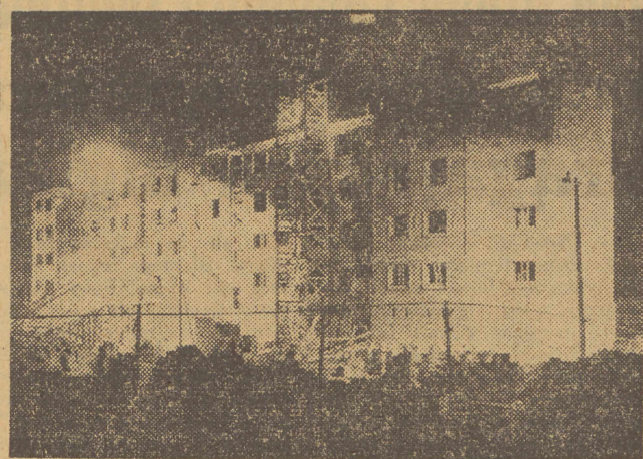
JESZCZE JEST CAŁY KWARTAŁ

Do końca roku pozostał jeszcze — decydujący o wynikach rocznej pracy — cały kwartał. Kierownictwo więc, Org. Partyjnej i Rada Zakła-

dowa powinny zrobić wszystko, aby załogę zabezpieczyć możliwością nie tylko wykonania planów na IV kwartał, ale wykonania ich przed terminem. Produkcja warsztatów jest bardzo ważna dla naszej gospodarki, a ponieważ w okresie uruchamiania zakładu załoga wykazała, że chce i umie pracować z całym samozaparciem, jeśli ma postawione przed sobą konkretne zadanie, trzeba jej pomóc, aby w końcu roku nie zajęła, wśród załóg fabryk poznańskich, miejsca na szarym końcu.

E. Kwiatkowska

Odbudowujemy Warszawę



Rosną domy na Osiedlu Muranów „B”. Na zdjęciu szybkościowiec blok 37 w nocy.

Robotnicy „Polskiej Wełny” i „Zastalu” stoją twardo na straży pokoju

Jest godzina 7 rano. Potoki słońca zalewają stare domy wokół rynku i plac pelen ludzi. Właśnie przebrzmiały w powietrzu ostatnie dźwięki hejnału — rozpoczęło się święto winobrania. Stary hejnał z wieży ratuszowej dźwięczy dziś tak radośnie, jak nigdy chyba dotąd. Trębacz w przecie, że w Zielonej Górze, tak jak we wszystkich miastach na całym świecie, manifestują właśnie miliony ludzi pracy w obronie pokoju. Węć i on dołoży swoją cegiełkę do wielkiego dzieła, niech płynie w przestworza mocny, radosny dźwięk. Robotnicza Zielona Góra manifestuje swoją wolę pokoju.

Ulicami płynie całe morze transparentów: „Wychowamy młode pokolenie w duchu walki o pokój”, „Niech żyje

Józef Stalin — wódz światowego obozu obrońców pokoju” — gloszą białe na czerwonych wstęgach litery.

W ciszę poranka wpadają dźwięki skocznej marsza. W białych czapkach kroczą ulicą orkiestra „Zastalu”. Tłumy ludzi zgromadzone po obu stronach chodnika witają ją serdecznymi oklaskami. To ulubiona orkiestra Zielonej Góry.

Stadion miejski jest ślicznie położony. Naokoło wysoka ściana zielonych świerków, wysoko, w górę przeczysty błękit nieba. Wielki plac jaśniejący w potokach słońca pokryty jest różnobarwnymi płamami. Czerwone i białe-czerwone sztandary, transparenty, zielone koszule i czerwone krawaty ZMP-owców, białe fartuchy szkoły pielęgniarzek i morze, morze głów. Po obu stronach wysoko wzniesionej trybuny — pocztą sztandarowe.

Manifestacja rozpoczęła. Z furkotem skrzydeł wzbija się w niebo biały gołąb — symbol pokoju. Za pierwszym lecą następne, dziesiątki, setki. Głoszą światu, że robotnicy „Polskiej Wełny”, „Zastalu” i innych fabryk Zielonej Góry stoją twardo na straży pokoju, że wysiłkiem swych rąk i mózgów kuja lepszą, jaśniejszą przyszłość, bez wojen, bez wyzysku, bez nędzy.

Zbrane tłumy ogarnia entuzjazm Skandowane tyśięcynymi głosami rozbrzmiewa nad stadionem hasło wszystkich ludzi pracy: „Pokój — pokój — pokój”. I zaraz potem: „Przez z podżegaczami wojennymi, przez z anglosaskim imperializmem”.

Na trybunie przemawiają mowcy. Wzmocnione głosi-

gi robotników „Zastalu”. Trzykrotnie przodownik pracy, tow. Franciszek Pietraszewski ze wzruszeniem słucha słów, płynących z trybuny. Przerywam mu na chwilę. Chcę wiedzieć jaką da odpowiedź podżegaczom wojennym.

„Moja odpowiedź to wzmocniona praca, jeszcze większa niż dotychczas dyscyplina, to pogłębianie braterskiego sojuszu z naszym bratem klasowym, ze Związkiem Radzieckim”.

A stojący obok jego przyjaciela, tow. Jan Gościński, który osiągnął ostatnio 217 proc. normy dodaje:

„Połączone dłonie i serca wszystkich robotników na całym świecie to wielka potęga. Przed taką potęgą niech drża podżegacze wojenni. My potrafimy walczyć o pokój i odniesiemy zwycięstwo”.

I znów płyną dźwięki muzyki. Manifestacja skończona, formuje się czoło pochodów.

Przeciągają ulicami barwnie i wesoło. Idą robotnicy i robotnice pracownicy urzędów i biur, młodzież szkolna. Nad nimi las transparentów i sztandarów. Przed trybuną twarze poważnieją. Gromko odpowiadają szeregi na wznoszone okrzyki: „Niech żyje Prezydent Bierut”, „Precz z magnatami z Wall-Street”.

Mały chłopczyk trzyma w ręku podniesioną z jezdni ulotkę. Wzniesiona nad fragmentem kuli ziemskiej słońca, spracowana dłoń dzierży moc no kawał kija z napisem „Dzień Pokoju”. Koniec kija godzi w przerażonego, pokracznego człowieczka, któremu podczas panicznej ucieczki wypadła bomba atomowa.

Ta silna, robotnicza ręka to symbol tych wszystkich zaciśniętych w pięść dłoni, które podnosiły się dziś w górę na zielonogórskim stadionie, na placach Warszawy, Moskwy, Paryża, to symbol ludzi pracy walczących zwycięsko o pokój.

J. Torończyk.

Kobiety - murarki przy pracy



Przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego zaangażowały i wyszkoliły kilka kobiet w zawódzie murarskim. Pracują one obecnie przy wznoszeniu murów III piętra domu administracyjnego dla Poznańskich Zakładów Papierniczych na narożniku ul. Chudoby Ratajczaka w Poznaniu.

NIE MA NAUKI BEZ POKOJU!

(Z inauguracji roku akademickiego)

niechęć organizacyjną, rok studiów i kierunek nauki

Dzisiaj uczelnie ozdobiły biało-czerwone i czerwone flagi. „Młodzieży — łącz się w walce o trwały pokój”. „Nauka w służbie pokoju”. „Nauka służy budowie pokoju i socjalizmu” — głosiły transparenty. Z dziedzińca Uniwersytetu Warszawskiego i całą Polskę roznosiły fale radiowe słowa ministra oświaty: „Nowy rok szkolny rozpoczynamy pod hasłami wzmoczonej walki o pokój”.

A wielotysięczne masy studentów warszawskiej „Alma Mater” odpowiedziały mocnym głosem: „Niech żyje nowa nauka, służąca obronie pokoju i budowie podstaw socjalizmu w Polsce”.

W okrzyku tym młodzież połączyła swe głosy z głosami robotników, którzy w tym roku po raz pierwszy w dziejach polskich uczelni wzięli udział w uroczystościach inauguracyjnych. Obecność delegacji robotniczych, przodowników pracy na dziedzińcach wyższych uczelni stała się widocznym dowodem, że postępowanie młodzieży akademicka w jednym szeregu z przodującą klasą narodu walczy o nowy ustrój, o wolność narodów, walczy o pokój.

„Prawdziwa nauka i rzetelna praca może służyć tylko pokojowi i rozwijać się tylko w atmosferze pokojowej współpracy między narodami — powiedział rektor Akademii Nauk Politycznych, prof. A-

leksy Wakar na inauguracji uczelni. Młodzież akademicka, broniąc pokoju, broni jednocześnie tego, co stanowi dla niej wartość najwyższą — nauki.

Polska młodzież, która walczyła z faszystowskim najazdem w szeregach wojska i partyzantki, która zna wszystkie okropności wojny, dziś staje nieugięta obok młodzieży radzieckiej i młodzieży krajów demokracji ludowej w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

Ludzkość może dziś wybierać między obozem pokoju a obozem imperializmu i podżegaczy wojennych. „My młodzież, wybrałszy już pokój” — mówił przedstawiciel studen-

tów Politechniki Warszawskiej. Wyboru tego dokonała nie tylko młodzież polska, lecz miliony młodzieży demokratycznej na całym świecie z bohaterską młodzieżą ZSRR na czele.

Przedstawiciel Komitetu Centralnego Zw. Młodzieży Rumuńskiej — Emilian Florian przyniósł polskim studentom pozdrowienia od młodzieży rumuńskiej wraz z zapewnieniem, że młodzież kraju, w którym dopiero w warunkach demokracji ludowej rozwija się nauka, stała w obronie pokoju w jednym szeregu z młodzieżą całego świata.

Obecność na inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego delegata Międzynarodowego Związku Studentów Irańczyka — Georga Ekbatani, stała się jeszcze jednym symbolem, jaka łączy postępową młodzież całego świata.

A gdy po zakończeniu części oficjalnych uroczystości, potężny, wspaniały pochód młodzieży maszerował ulicami stolicy, gdy w świetle pochodni i blasku kolorowych lampionów bawiła się ona na Mariensztacie i Trasie W-Z, wśród pięknie odbudowanych murów będących widocznym dowodem pokojowej pracy naszego narodu — wiatr rozniósł słowa pieśni młodzieżowej, głoszącej wolę utrzymania pokoju i wolności narodów. Nie dajmy hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej noś si nazwę „Hymnu pokoju”. Hymn studentów całego świata głosi:

My przeciw wojnie i przeciw podbojom murem stanemy, gdy wolność ktoś skradł chcemy nauki, co pragnie pokój, chcemy pokoju, by wolnym był świat.

Przed miesiącem delegaci 60 milionów młodzieży całego świata manifestowali na Festiwalu w Budapeszcie niezłomną wolę walki o utrzymanie pokoju. Przed kilkoma tygodniami Rada Naczelna Międzynarodowego Związku Studentów, w imieniu 3,5 miliona akademików wszystkich ras i krajów stwierdziła, iż młodzież akademicka rozumie naukę jedynie w warunkach pokoju, że za prawdziwą naukę uważa tylko tę, która służy pokojowi.

W dniu 1 października na wszystkich wyższych uczelniach w całym kraju rozpoczęła się nowy rok akademicki. Dzień ten, najbardziej uroczysty dla każdej uczelni, stał się w roku bieżącym niejako dalszym ciągiem budapeszteńskiego Festiwalu i Rady MZS. Stał się wielką pokojową manifestacją młodzieży akademickiej bez względu na przy-

Jak długo robotnicy Zakładów Przem. Rowerowego nr 7

pracować będą w warunkach urągających higienie i bezpieczeństwu

— Uwa-a-a! — młody robotnik, ciągnąc mały wózek ze skrzynką napelnioną nitami, doremnie stara się przekrzyknąć gwar panujący w hali fabrycznej. Szczęśliwy pracownik z trudem przeciska się między ludźmi, stołami i skrzynkami. W małej brudnej hali, którą robotnicy nazywają „odrapaną norą”, pracuje ponad 50 ludzi. Ciasno, niejednokrotnie przeszkadzając sobie w pracy, siedzą robotnicy przy aparatach do nitowania łańcuchów rowerowych. Warunki pracy w Zakładach Przemysłu Rowerowego Oddz. 7 przy Grochowych Łakach są skandaliczne.

Do niedawna rządził tam prywatny właściciel, który oczywiście nie dążył do polepszenia warunków pracy. W fabryce istniała jednak Rada Zakładowa, było Koło Partijne! Czy zrobiono coś, aby poprawić warunki pracy? Niestety — nie! Na próżno uskarżali się pracownicy — w znacznej większości kobiety — na brud i ciasnotę panującą w fabryce.

Obecnie fabrykę kieruje Zjednoczenie Przem. Rowerowego. Sytuacja lokalowa nie uległa żadnej zmianie. Projektuje się wprawdzie zbudowanie nowej

hali, ale na razie są to tylko plany. Dlaczego jednak dotychczas nie wymalowano pomieszczeń, dlaczego nie pomyślano o celowym rozmieszczeniu pracowników? W takich warunkach, urągających higienie i bezpieczeństwu pracy, nie mogą nadal pozostawać robotnicy Zakładów Przemysłu Rowerowego nr 7.

Rada Zakładowa istnieje w fabryce od trzech lat. Skład jej od 3 lat jest bez zmiany. Czyżby robotnicy z tej Rady Zakładowej byli zadowoleni? Bynajmniej! Przyzywczaili się do prostu do tego, że Rada w interesie pracowników nie robi.

A jakie jest stanowisko Podstawowej Organizacji Partyjnej? Również nie wykazuje ona inicjatywy. Pierwszy sekretarz P. O. P. nie rozumie należycie swych obowiązków. Nie potrafi pracować wspólnie z towarzyszami. Wszędzie chce być sam, wszystkim chce robić sam; w wyniku takiego stanowiska z obowiązków swych nie wywiązuje się należycie. Towarzyszom partyjnym nie zdaje sprawozdań z posiedzeń, nie przysłał protokołów do Komitetu itp.

Dyrekcja Zakładów czyni pewne starania, aby polepszyć wa-

runki pracy w fabryce. Monitoruje Centralę, planuje przebudowę w odpowiedzi odbiera wiadomości z Centrali, że nie ma kredytów na budowę itp. Jak na razie — dobre chęci — bez konkretnych wyników; a pracownicy narzekali i narzekają. Nie tylko na ciasnotę i brak warunków higienicznych. Po ostatniej reformie płac wielu robotników niesłusznie zasregowano do niższych grup. Złożyli

oni protest do Centrali. Obiecano im, że przyjedzie Komisja i zbada zaszerogowanie pracowników do poszczególnych grup. Do tej pory Komisji nie widać.

Rada Zakładowa, a zwłaszcza Podstawowa Organizacja Partyjna winny zbudzić się z letargu i rozpocząć rzetelne starania o polepszenie warunków pracy w Zakładach Przemysłu Rowerowego.

R. Romski

Za rok będziemy oglądać miasto z tarasów nowego gmachu PDT

W dniu wczorajszym na terenie budowy nowego gmachu Powszechnego Domu Towarowego odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego. Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele Min. Handlu Wewnętrznego, dyr. Rachwał, dyr. naczelny Centralnego Zarządu PPB inż. Piasecki i zastępca nacz. dyrektora Powszechnych Domów Towarowych ob. Kobyłecki.

Po przemówieniach gości

zabrał głos robotnik tow. Abramczyk. W imieniu towarzyszy pracy przyrzekł on zwiększyć wysiłki przy budowie nowego ośrodka gospodarki socjalistycznej, jakim będzie budowany z rozmachem poznański PDT.

Nowy gmach PDT zbudowany w kształcie cylindra o podstawie regularnego koła, posiadać będzie 11 kondygnacji, z czego dwie pod ziemią. Najwyższą kondygnację zajmie kawiarnia z dużym tarasem. Gmach wzniesiony z elementów prefabrykowanych pod względem architektonicznym zostanie rozwiązany w sposób ciekawy, a zarazem bardzo ekonomiczny. W klatce schodowej znajdują się pomieszczenia: kiosk, zaparkujące klientów w drobną towar. Budynek o kubaturze 40.700 m³ będzie posiadał nowoczesne urządzenia np. centralne ogrzewanie, polegające na promieniowaniu od stropów oświetlenie żarzenowe, wachlarze wodne w łecie, zwiłające i ochładzające powietrze, windy towarowe i osobowe, wjazdy samochodowe do piwnic itp.

Gmach zostanie oddany do użytku w przyszłym roku.

(mb)

Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Urządza Polskie Radio w Poznaniu wspólnie z Okręgową Radą Związków Zawodowych konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych miasta Poznania i województwa poznańskiego. Audycje konkursowe nadawane będą codziennie z wyjątkiem niedziel od dnia 7. X. do 22. X. br. o godzinie 22,10.

Do udziału w głosowaniu zaprasza się radiosłuchaczy, którzy winni po wysłuchaniu wszystkich audycji konkursowych nadesłać do 29. X. br. własne swe oceny z nazwiskami lub numerami 5 najlepszych ich zdaniem recytatorów pod adresem Rozgłośni Poznańskiej, ul. Berwińskiej 5 z dopiskiem na kopercie „Konkurs recytatorski”. Dla recytatorów — uczestników konkursu przewidzianych jest 5 cennych nagród na podstawie oceny jury konkursowej, złożonej z przedstawicieli Polskiego Radia, ORZZ, Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej i aktorów Państwowego Teatru Polskiego oraz 5 nagród dla tych uczestników konkursu, którzy otrzymają największą

Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan 3-letni

Dnia 28. IX. br. o godz. 12 Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan 3-letni. W okresie tym podległe zakłady wyprodukowały 314.391 mil. sztuk cegieł.

Przyjęte w rezolucji, uchwalonej w dniu 1. maja br. zobowiązanie realizacji planu 3-letniego do dnia 30. IX. br. zostało wykonane dwa dni przed terminem.

Wynik ten należy przypisać rozszerzającej się pomyślnie akcji współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa w pracy.

Rezultatem wprowadzenia w maju ub. roku współzawodnictwa jest podniesienie się średniego wykonania norm z 115 do 135%.

Równie wymownymi są przykłady wzrostu produkcji po dokonaniu usprawnień robotniczych na poszczególnych zakładach. W cegielni parowej Kowalew produkcja wzrosła o 36%, w cegielni Koto — o 150%, w cegielni krotoszyńskiej — prawie o 190%.

w mosińskiej cegielni — o 100%.

Tрудно oddzielić problem wydajności od warunków socjalnych w pracy, od troski o robotnika. Na tym odcinku zakłady mają poważne osiągnięcia. Wszystkie świetlice zakładowe wyposażone są w odbiorniki radiowe i biblioteki, powstają przy świetlicach zespoły instrumentalne. Przy Zakładach Ceramicznych w Lubsku w budowie znajduje się „Dom Kultury”, w którym mieścić się będzie świetlica dla pracowników, przedszkole dla dzieci, ambulatorium, Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, oraz hala gimnastyczna.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego jest wynikiem wzmoczonej wydajności i kształtowania się nowej świadomości wśród całej załogi, która do celu szła w oparciu o organizację partyjną, będącą promotorem wszystkich akcji.

JÓZEF PRZYBYŁ,
korespondent Zakładów

Młodzież szkolna przygotowuje się do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przygotowania do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w szkołach poznańskich są już w pełnym toku. W każdej niemal klasie redaguje się specjalne pieczętowanie opracowane numery gazetki ściennych. Zespoły artystyczne ćwiczą tańce, pieśni i wiersze radzieckie. Uczniowie wiele wysiłku poświęcają zorganizowaniu uroczystych akademii na inaugurację Miesiąca Przyjaźni. Szczególnie ciekawie zapowiadają się uroczystości w szkołach tzw. „Kąci Przyjaźni”, które obfitować będą w ciekawe wycinki z prasy

radzieckiej, fotografie, rysunki i artykuły uczniów omawiające osiągnięcia Związku Radzieckiego. (mb)

Czytaj

prasę partyjną



na środę, dnia 5. X. 1949 r.
5.15 Wiadomości poranne; 6.30 Koncert dla świata pracy; 6.30 Dziennik poranny; 7.50 Program dnia i komunikaty bieżące; 8.45 Muzyka popularna; 12.04 Dziennik; 12.30 Koncert dla szkół; 14.15 Muzyka symfoniczna; 14.40 „Zwiedzamy wielkopolskie zakłady pracy”; 15.15 Fleśni Karola Szymanowskiego; 16.00 Dziennik; 16.20 Gra sektet instrumentalny Allana Guzińskiego; 16.45 „Przechadzki po Poznaniu” w opr. Z. Hoffy; 17.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu instrumentalnego Paszkieta; 18.15 „Zagadki muzyczne”; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Koncert chopinowski; 22.00 a) Poznański dziennik wieczorny; b) „Ludzie miasta” — rozmowa z brukarzem nocnym; 22.15 „Mozaika muzyczna”; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Co warto czytać, co zobaczyć informuje tygodnik społeczno — literacki „Kobieta”

B1163

Prenumeratę czasopism radzieckich na rok 1950

przyjmują wszystkie Delegatury i Oddziały R. S. W. „Prasa”, „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki”, Warszawa, Bagatela 14. (PKO I 8270) oraz Oddziały „Klubu”
WROCŁAW, ul. Gen. Świerczewskiego 89
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 98
WARSZAWA — ZOLIBORZ, ul. Mickiewicza 27
31473



Apel Sportu Polskiego w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój

50-tysięczne rzesze publiczności zgromadzone na Stadionie Wojska Polskiego uczestniczyły w uroczystym Apelu sportu polskiego, jaki odbył się w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, przed międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska — Bułgaria.

W loży honorowej zajęli miejsca: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu — Zambrowski oraz członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Żymierskim na czele. Obecni byli również: ambasador, ZSRR — Lebediew i radca Ambasady Bułgarskiej — Spas Kazandzieff.

Na boisko wkraczają owacyjnie witane reprezentacje poszczególnych pionów i rzeszeń sportowych, niosąc szturmówki i sztandary o barwach swoich rzeszeń. Na czele kolumny maszeruje grupa Z. M. P-owców. Grupę działaczy sportowych reprezentujących Główny Urząd Kultury Fizycznej, Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu oraz wszystkie polskie związki sportowe — prowadzi akademicki mistrz świata — Stawczyk.

PO DEFIŁADZIE NA PODIUM WCHODZI STAWCZYK — CHŁUBA POLSKIEJ LEKKIEJ ATLETYKI. W IMIENIU SPORTOWCÓW CAŁEJ POLSKI OŚWIADCZA ON, ŻE ROBOTNICZY, STUDENCKI, CHŁOPI I INTELIGENCI PRAGNĄ PRZEZ PODNIENIE TEŻYŻNY FIZYCZNEJ SWEGO NARODU PRZYCZYNIĆ SIĘ DO WALKI O POKÓJ. „PRZEZ CODZIENNĄ WYŁĘŻONĄ WALKĘ O UPOWSZECZNIE KULTURY FIZYCZNEJ I WYSOKI POZIOM IDEOWY SPORTU POL

SKIEGO PRZEZ WALKĘ MAS PRACUJĄCYCH — BĘDZIE MY UMACNIAĆ POLSKĄ LUDOWĄ — POTĘŻNE OGNIOWŚWIATOWE FRONTU POKOJU.”

Jeszcze nie umilkły burzliwe oklaski, po przemówieniu Stawczyka, gdy na stadion wpadają witane nową falą entuzjazmu sztafety motocyklowe z całego kraju, przywożące meldunki Wojewódzkich Komitetów Obronców Pokoju. Wypełnione do ostatniego miejsca trybuny trzęsą się od braw i okrzyków na cześć pokoju i sportu polskiego.

Po Apelu Sportu Polskiego

na boisko wbiegają reprezentacyjne drużyny piłkarskie Bułgarii i Polski. Mecz stał na wysokim poziomie technicznym i był jednym z najlepszych spotkań reprezentacji Polski.

W manifestacjach pokojowych wzięli również udział sportowcy. W Poznaniu podczas finału drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski przemawiał mistrz Polski Rutkowski. Wzlot 2000 gółębi oznajmił mieszkańcom Poznania, że sportowcy stać będą na straży pokoju.

LKS gromi Kolejarkę (Poznań) 16:0

W hali sportowej Wima odbył się mecz bokserski między „LKS — Włóknarz” i poznańskim „Kolejarzem” z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II Ligi.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 16:0. Najlepszą walkę stoczyli Debisz z Kaźmierczakiem. Zwyciężył zdecydowanie łodzianin, demonstrując dobrą formę. Niespodzianką było zwycięstwo w wadze piórkowej Mazura nad Wytykiem. Mazur miał przewagę szczególnie w trzeciej rundzie.

Wyniki walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze Ł. K. S-u): w wadze muszej Kargier zwyciężył przez t. k. o. w 2 rundzie Kliczborka, w kategorii Małecki wypunktował Ja-

naszka, w piórkowej Mazur zwyciężył na punkty Wytyka, w lekkiej Kawczyński pokonał na punkty Świdzkiego, w półśredniej Debisz wygrał na punkty z Kaźmierczakiem, w średniej Olejnik wygrał wy soko na punkty z Kowczykiem, w półciężkiej Wieczorek zwyciężył przez t. k. o. Gładysia, w ciężkiej Jaskółka wygrał przez poddanie się Talarczyka. W ringu sędziował Zapłatka.

Atrakcyjne zawody najlepszych bokserów Wielkopolski

W środę, 5 bm. o godz. 19 w hali Ciężkiego Przemysłu odbędą się atrakcyjne zawody pięściarskie, jako eliminacje do ustalenia reprezentacji Okręgu na mecz ze Śląskiem. Startują najlepsi bokserzy okręgu.

„Stella” (Gniezno) — „Lechia” (Poznań) 4:2

Spotkanie hokejowe o mistrzostwo Polski pomiędzy „Stellą” (Gniezno) i „Lechią” (Poznań) zakończyło się zwycięstwem drużyny „Stelli” w stosunku 4:2 (2:1). Mecz toczył się przy znacznej przewadze drużyny mistrza Polski. Zawody prowadził w obec 2.000 widzów Bestyński i Frankiewicz z Poznania.

Kolejarz (Poznań) — Kolejarkę (Gd)

66:23 (31:11)

Drugi występ koszykarzy mistrza Polski — Kolejarkę poznańskiego w Gdańsku, zakończył się ich pełnym sukcesem. Pokonali oni dobry zespół Kolejarkę — Gedanę w wysokim stosunku 63:23 (33:11). Ostatnie 12 minut grała młoda piątka, która również podwyższyła dorobek punktowy.

Najlepszym na boisku był niezmordowany Grzechowiak, który znalazł już swą reprezentacyjną formę.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kolański — 17, Grzechowiak — 14, Jarczyński — 10, Feglerski i Matyski po 8, Beyer — 6, oraz Łoj — 3.

Dla Gedan: Szarejko — 13, Olszewski — 6, oraz Araminiwicz i Siudy po 2. (zes)

Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie poszukuje

3 pomocników aptekarskich

względnie magistrów farmacji

do Punktów Rozdawnicwa Leków w Środzie, Wrześni i w Żalinie. Warunki pracy i płacy wg zasad i norm uposażenia w Zakładach Społecznych Służby Zdrowia. K 1491

Centratna Drogeria, Witold Ła. tanowicz Jarocin, Rynek 11, telefon 214. 1515k

Sprzedam domek z ogrodem, 1 morga roli, w Ostrowie, ul. Polna. Wiadomości: Ostrow, Królów Jadwigi 22. G 1521

Studentka A. H. poszukuje po. koju. Oferta Gazeta Poznańska pod nr 1527. G 1527

Skradziono legitymację Zw. Zaw. Prac. Handlowych 20484. legitymację PSS 285 Konieczny Jan, legitymację Zw. Zawod. Przem. Spożywczo 95555. Ubezpieczalni Społ. 200 806 Konieczny Kazimierz, Zielona Góra. 1524g

Zagubiono dowód tożsamości nr 868 859 PKP Dyrekcja Łódz. ka na nazwisko Dolata Teodora, Ostrow Wilko. G 1522

Zagubiono karte rejestracyjną, wydaną Gorzów Wilko, nazwisko Chojnacki Feliks, Gorzów Bydgoska. K 1525

Zagubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 223 367 Zielona Góra, Romejko Roman, 1523g

Zagubiono legitymację Zawod. ków Zawodowych Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego nr 146 798, karta rejestracyjna RRU oraz legitymację b. PPR wkładką PPR na nazwisko Piechota Leon, Szamotuły. K 1529

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaks 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, 2-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział lokalny 518-22.

dział terenowy sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny kobiecej gospodarki i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu
K — 324

Mieszkańcy Gorzowa i powiatu wzięli liczny udział w manifestacjach na cześć Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój

Jak wielkim zagadnieniem mieszkańców pow. gorzowskiego jest utrwalenie pokoju, pokazał przebieg uroczystości w ramach Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

W sobotę o godz. 19 zebrały się na placu Jedności Robotniczej wszystkie organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe, młodzież szkolna i liczne rzesze mieszkańców.

Nad ośmiotysięcznym tłumem wznosiły się setki transparentów, żądających pokoju, wzmożenia przyjaźni z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej, oraz potępiających działalność kapitalistycznych podżegaczy wojennych.

Do zebranych przemówił przedstawiciel KMPZPR tow. St. Chudzik. Po uchwaleniu rezolucji, wśród okrzyków na cześć pokoju i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i sojuszu z krajami Demokracji Ludowej, uformował się olbrzymi pochód, który przy płonących pochodniach przemarszerował przez miasto.

W Witnicy w tym samym dniu odbyły się masowe zebrania załóg Tartaku Państw. i Przetworów Ziemiannych oraz Fabryki Mebli Fortuna. Przemówienia na temat „Dzień Walki o Pokój” wygłosili przedstawiciele prasy.

W całym powiecie odbyły się uroczystości w 18 gromadach, połączone z występami zespołów świetlicowych z Gorzowa. Zespół „Ursusa” wystąpił w Rybakowie i Różankach, Koło Ligi Kobiet przy starostwie w Gliniku i Ulmie,

orkiestra saperów w Lubiszynie i Wysokiej, zespół ZZZK w Włostowie i Chruszczku, orkiestra ZZPP w Lipkach Wielkich w Wojciszewach, zespół Roszarni Lnu w Stanowicach. Poza tym masowe zebrania odbyły się w Zdroisku, Jan-

czewie i Santoku. W Kostrzynie gospodarzami uroczystości byli kolejarze.

W zebraniach manifestacji wzięło udział ponad 5000 osób. Wszystkie zebrania cechowała zdecydowana wola pokoju. El-be

Zielonogórska PRZZ po przeprowadzeniu samokrytyki dołoży starań do usunięcia niedociągnięć w pracy

W sali Domu Kultury Robotniczej w Zielonej Górze odbyła się konferencja Pow. Zw. Zawodowych której przewodniczył wieloletni przewodnik pracy „Zastalu” tow. Banasik.

Po przemówieniach wstępnych na salę wkroczyła wita burza oklasków delegacja przewodników pracy „Zastalu” z tow. Hansdrofem na czele, która złożyła konferencji meldunek o uchwale załogi o przedterminowym wykonaniu planu i wzmożonym wysiłku w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

W toku obrad wchodzi na salę dalsze delegacje fabryk. PMS, PKP, ZEOP, Lubuskiej Wytwórni Win, Fabryki Dywanów i DLP, które również zgłaszają podobne rezolucje.

Sprawozdanie z działalności PRZZ wykazało dużo osiągnięć organizacji związkowej, a równocześnie i wiele niedociągnięć.

W żywej dyskusji tow. Pletraszewski z „Zastalu” mówił o konieczności codziennej walki o podniesienie dyscypliny pracy.

Tow. Etnerowa z Ligi Kobiet stwierdziła, że odcinek kobiecy był otoczony opieką w niedostatecznym stopniu. Należy więcej pracy włożyć

w uświadomienie społeczne wszystkich kobiet, by każda z nich mogła brać czynny udział w odbudowie kraju.

Komitety członkowskie usprawnia pracę Spółdzielni Gminnych

W pow. gorzowskim trwa już akcja wyborcza do Komitetów Członkowskich, które będą czuwały nad prawidłowym ich działaniem. Ostatnio wybrano Komitety w Osiedlu Poznańskim (przy młynie i przy sklepie), w Gliniku, Gralewie, Rybakowie, Różankach i Zdroisku.

Na zebraniach wyborczych prowadzonych z udziałem delegata Pow. Zarz. Sch. omawiano niedociągnięcia w rozprawianiu towarów przez spółdzielnię oraz potrzebę otwarcia filii w większych gromadach. J.P.

Tow. Prószyński remontując zniszczony traktor przyniesie Państwu 100 tys. zł oszczędności

Tow. Prószyński, mechanik z Ośrodka Maszynowego w Sulechowie, podjął się na dzień 32 rocznicy rewolucji październikowej, wyremontowania 10-konnego traktora.

Traktor ten, wg komisyjnej oceny, jest zniszczony w 80%. Tow. Prószyński wyremontuje go sposobem gospodarczym, korzystając z poniemieckich części zapasowych, po czym traktor zostanie oddany malorolnym chłopom do pomocy przy omlotach.

Oszczędność, jaką przyniesie remont traktora wyniesie około 100.000 zł. (md.)

Otwarcie świetlicowej wystawy Puszkina w Gorzowie

Po zakończeniu Wystawy Chopinowskiej w Gorzowie, kierownik biblioteki powiatowej ob. W. Krzywicki zorganizował ciekawą Wystawę Puszkiniowską dla świetlic terenowych.

Na otwarciu wystawy ob. Krzywicki wygłosił referat

o życiu i twórczości Puszkina. W uroczystości otwarcia wziął udział m. in. przewodn. P.R.N. tow. St. Kopydłowski, wicestarosta tow. M. Rzepkowski oraz inspektor szkolny tow. Szepelek. Ze względu na dużą wartość naukową wystawy, warto, aby młodzież szkolna jak najliczniej ją zwidziła. El-be

Niech wszyscy mieszkańcy Gorzowa dbają dostatecznie o czystość podwórzy

Utrzymanie ulic i posesji w należytym stanie sanitarnym jest stałą troską Zakładu Oczyszczania Miasta w Gorzowie.

Codziennie, już od świtu 40 zmiataczek wyrusza do pracy, aby usunąć z jezdni papiery, odpadki i śmiecie. Zamiataczki współzawodniczą między sobą. Są wśród nich przodownice jak ob. ob. Klimczak, Benedyck, Zubiel czy Fialkowska. Dzięki sumiennej pracy zmiataczek mieszkańcy miasta pochwalić się mogą czystymi ulicami.

Celem usprawnienia zbioru śmieci, ZOM w najbliższych dniach przydzieli zmiataczkom wózki ręczne.

Bolączką Zakładu Oczyszczania Miasta jest niedbałość mieszkańców o porządek na podwórzach. Sterty śmieci leżą po kilka tygodni a nawet miesięcy. Wstyd powieścić, że np. z domu przy ul. Teatralnej wywieziono 5 wozów śmieci.

Ostatnio ZOM wystąpił do Zarządu Miejskiego o uchwalenie wliczenia proporcjonalnych opłat za wywóz śmieci

do czynszu mieszkaniowego. Tym samym zaśmiecone podwórza będą znowu czyste. (Dej)

Zezem

Egipskie ciemności — bolączka mieszkanców Kostrzyna

Ulice, przy których prowadzi się prace rozbiórkowe zburzonych domów, wieczorem toną w ciemnościach.

Trudno żądać od Zarządu Miejskiego oświetlenia niezamieszkałych ulic, gdyby nie to, że z chodników i jezdni nie uprząta się po pracy rozrzucone cegety.

Mieszkańcy, przechodzący tymi ulicami w godzinach wieczornych, a zwłaszcza na ul. Drzewieckiej i Wodnej, narażeni są na różne przykrości, które nie raz kończą się zwichnięciem lub złamaniem nogi.

Sądymy, że zainteresowane władze miejskie zlikwidują jak najszybciej powyższy stan. (El-be)

Program imprez i uroczystości w Gorzowie w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Komitet Obchodu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w październiku ustalił dla m. Gorzowa nast. program imprez i uroczystości, które zorganizowane zostaną przez organizacje społ. i polityczne, związki zawodowe, młodzież szkolną i zakłady pracy. Oficjalnym rozpoczęciem „Miesiąca” będzie pochód przez miasto w godzinach wieczornych w dniu 7 bm.

W sobotę, dnia 8 bm. odbędą się trzy Poranki Puskiniowskie, dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę, dnia 9 bm. w Teatrze Miejskim odbędzie się o godz. 11 Akademia Puskiniowska, a o godz. 20 równie w Teatrze wieczór literacki poświęcony twórczości Puszkina.

W dniach 10 i 11 bm. w szkołach odbędą się akademie poświęcone rocznicy bitwy pod Lenino.

W środę, dnia 12 bm. w sali Teatru o godz. 18 odbędzie się miejska akademie poświęcona bitwie pod Lenino, zorga nowana przez TPZ.

Dnia 13 i 14 bm. w zakładach pracy odbędą się zebrania, na których prelegenci Komitetu Obchodu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłoszą referaty o bitwie pod Lenino.

W sobotę, dnia 15 bm. zorga nowana zostanie bitwa pod Lenino, z udziałem młodzieży szkolnej i wojskowej. (El-be)

nizowane zostaną zabawy ludowe w sali DLP i świetlicy Roszarni Lnu, na których wystąpi z programem artystycznym zespół radziecki.

W niedzielę, dnia 16 bm. orkiestra Zw. Zaw. Muzyków da koncert radzieckim żołnierzom.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbędą się o godz. 15 na stadionie miejskim zawody sportowe pomiędzy drużyną ZS Gwardii i żołnierzami radzieckimi.

We wtorek, dnia 1. 11, pochód z wieńcami na groby poległych bohaterów radzieckich i polskich. Zbiórka na placu Jedności Narodowej o godz. 17.

W niedzielę, dnia 6. 11. w sali Teatru Miejskiego o godzinie 10 odbędzie się Akademia poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej, urządzona wspólnie przez Komitet Obchodu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i radziecki zespół artystyczny.

Poza tym przez cały miesiąc trwać będzie akcja porządkowania grobów oraz zakładanie kół TPPR w świetlicach zakładowych i szkolnych. We wszystkich gminach utworzone zostały gminne Komitety Obchodu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizujące we własnym zakresie uroczystości i imprezy. (El-be)

Uroczysta promocja podchorążych na Ziemi Lubuskiej

Ostatnio w jednej z jednostek wojskowych obchodzono na Ziemi Lubuskiej uroczystość promocji podchorążych i awansów podoficerskich.

Przy współudziale przedstawicieli Partii, władz miejskich, organizacji młodzieżowych oraz społeczeństwa, ob. Oziarski odczytał rozkaz promocyjny i awansowy. Prymusi szkoły, chorążowie Pawelczyk, Langenfeld i Gózd oraz wyróżnieni podoficerowie otrzymali cenne nagrody, zebrane wśród społeczeństwa przez T. P. Z. Ośmiu podoficerów zostało odznaczonych. Odznaka Wzorowego Żołnierza.

Nowopromowanych oficerów rezerwy pożegnał dowódca, życząc im hartu żołnierskiego na straży pokoju i socjalizmu. W imieniu partii i społeczeństwa przemawiał tow. Piłarski. Nowopromowany chor. Pawelczyk podziękował przełożonym za wysiłek włożony w wyszkolenie bojowe i ideologiczne. Oficjalną część uroczystości zakończono defiladą.

Część artystyczna odbyła się po wspólnym żołnierskim obiedzie, w czasie którego

przygrywała orkiestra wojskowa. (Dej)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Żeromskiego nr. 3 tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Miliacja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator, PCK: 806
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 300
DYŻURY LEKARZY
Dziś dyżuruje dr E. Nowakowska, ul. Pocztowa nr. 4.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Iwan Groźny”
KROŚNO — „Lubuskie”
„Konik garbusek”
LUBSKO — „Patricia”
„Za wami pójdą inni”
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Nikt nie wie”
WSCHOWA — „Hei”
„Stalowa serce”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Podróż w nieznane”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
Antoni i Anna



Dziś środa, 5 października 1949 r.
Placyda — Częstogólewa
Jutro czwartek, 6 października 1949 r.
Brunona — Bronisława

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 355

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Miliacja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 508
Karetka Pogotowia PCK. 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29-839
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

NOWE KOŁO STRONNICTWA LUDOWEGO

W Krzyszynie, gm. Bogdaniec zawiązało się w ostatnich dniach Koło Stronnictwa Ludowego. — Skupiające dotychczas 10 członków. Prezesem Koła został soltys gromady, ob. Kaluza.

ODPRAWA ZARZĄDÓW KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH

W Domu Społecznym w Gorzowie odbyła się odprawa szkolniowa zarządów Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu. Po referatach, wygłoszonych przez ob. Jacewską i Kaźmierczak, o mówiono komunikaty i sprawy terenowe. D.

ZAKOŃCZENIE KURSU AKTYWISTÓW KULTURALNYCH

W Zbąszynku zakończono jednodniowy kurs dla aktywistów kulturalno-oświatowych, członków ZZZK. Kierownikiem kursu, liczącą 40 słuchaczy, był ob. Janiszewski. D.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Aleksander Matrosow”
GORZÓW — „Capitol”
„Konik garbusek”
GORZÓW — „Słońce”
„Opowieść o prawdziwym człowieku”
KRZYŻ — „Polonia”
„Dusze czarne”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Skrzydlaty dorozkarz”
MIĘDZYRZECZ — „Świt”
„Jasna droga”
SLUBICE — „Piast”
„Ulica Graniczna”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Zuch dziewczyna”
BULECIN — „Lech”
„Pieśń tajgi”
TRZCIANKA — „Corso”
„Zakazane piosenki”
WITNICA — „Kometa”
„Harry Smith odkrywa Amerykę”
PIŁA — „Zorza”
„Młoda Gwardia”

Szukamy najlepszego recytatora

Z okazji pierwszego wojewódzkiego zjazdu Związku Młodzieży Polskiej, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 5 i 6 listopada br. — Zarząd Powiatowy ZMP w Zielonej Górze organizuje wielki konkurs recytatorski.

W konkursie bierze udział młodzież zrzeszona w szeregach ZMP i niezrzeszona.

Zainteresowani, którzy chcą brać udział w konkursie, winni zgłosić się po informację w Zarządzie Powiatowym ZMP przy ul. Gen. Stalina nr 12.

Eliminacje gminne odbędą się w dniu 23. X. br., powiatowe — 30. X. br. i wojewódzkie — 1. XI. br.

Dla zwycięzców pierwszych miejsc przeznaczonych jest wiele cennych nagród. (Te)

Ze sportu

Błoch zdobył nagrodę Winobrania w Zielonej Górze

Tegoroczne wyścigi motocyklowe na torze żużlowym w Zielonej Górze ściągnęły na stadion z górą 7 tysięcy widzów. Biegi odbywały się w kategoriach 125, 250, 350 i ponad 350 cm³. Do wyścigów stanęło ponad 20 zawodników z Poznania, Gorzowa, Żagania i Zielonej Góry.

Do biegu finałowego w każdej kategorii stanęło po 3 zawodników, którzy zajęli następujące miejsca:

Kat. 125 cm³: Światała („Kolejarz” Poznań) 2,46, Leszczyński („Kolejarz” Poznań) 2,46,07 Kisiel („Jedność” Żagań) 3,14.

Kat. 250 cm³: Rzeczyński („Gwardia” Gorzów) — 2,30, Fronkowiak („Unia” Poznań) 2,42, Zyziański („Jedność” Żagań) 2,42.

Kat. 350 cm³: Zadoń („Unia” Zielona Góra) 2,27, Siwek

(„Kolejarz” Pozn.) 2,35, Lambo („Jedność”) 3,03.

Kat. ponad 350 cm³: Błoch („Unia” Zielona Góra) 2,20, Rzeczyński („Gwardia” Gorzów) 2,23, Kostusiak („Unia” Zielona Góra) 2,25.

Wiele emocji dostarczył bieg o nagrodę winobrania.

Do biegu finałowego w każdej kategorii stanęło po 3 zawodników, którzy zajęli następujące miejsca:

Kat. 125 cm³: Światała („Kolejarz” Poznań) 2,46, Leszczyński („Kolejarz” Poznań) 2,46,07 Kisiel („Jedność” Żagań) 3,14.

Kat. 250 cm³: Rzeczyński („Gwardia” Gorzów) — 2,30, Fronkowiak („Unia” Poznań) 2,42, Zyziański („Jedność” Żagań) 2,42.

Kat. 350 cm³: Zadoń („Unia” Zielona Góra) 2,27, Siwek

w którym startowali czterej zwycięzcy w różnych kategoriach, z tym, że maszyny słabsze miały po 8 sek. handicapu.

Bieg ten wygrał w czasie 2,13 (o 1 sekundę gorszy od rekordu toru) przed Zadońem Fronkowiakiem i Światałą.

Zjazd plakietowy na Dzień Winobrania

II Zjazd plakietowy z okazji Dnia Winobrania, jaki w tym dniu zorganizowała Unia cieszył się ogromnym powodzeniem. Na mecie przy placu Lenina przebyło 71 maszyn.

z Olsztyna, Łodzi, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Kłodzka, Żagania, Poznania i Gorzowa.

I miejsce zdobył „Zapłon” Jelenia Góra — 12 maszyn

przebyło razem 1830 km, II miejsce „Spójnia” Kłodzko — 7 maszyn przebyło razem 1820 km, III miejsce „Jedność” Żagań — 31 maszyn przebyło 1550 km, IV miejsce „Włókniarz” Łódź — 3 maszyny przebyło 1062 km. Indywidualnie I miejsce zdobył Czesław Sudnik (Olsztyn).

który przebył 495 km, (SW)

Teatr Kaliski na nowej drodze

(Z okazji upaństwowienia Teatru im. W. Bogusławskiego)

Gmach teatru kaliskiego przywdział w tych dniach uroczystą szatę. Fronton i wnętrze zdobiły emblematy i flagi państwowe oraz transparenty z hasłami. Widownia zapelniała się publicznością wśród której — poza miejscowymi przedstawicielami partii i władz samorządowych — znalazło się trzystu przodowników pracy i robotników fabryk kaliskich, zaproszonych przez dyrekcję teatru. W na stojowo nad Prosną położonym gmachu, długoletnim nieмым świadkiem licznych artystycznych i kulturalnych wzlotów i upadków, powiał tego dnia nowy duch. Oto po raz pierwszy w swej historii otworzył on podwoje nie jako teatr prywatny, czy koncesjonowany, lecz jako teatr państwowy.

Tak więc teatr kaliski stał się nową placówką ofensywy kulturalnej prowadzonej obecnie przez rząd i partię, w której to ofensywie m. in. teatrom powierzono szczerne zadanie ideologiczne i kulturalne kształtowania nowego człowieka, wychowania nowego widza i nieskrepowanego krwawienia prawd w sztuki, która byłaby wyrazem artystycznego przetwarzania naszych wysiłków i naszych osiągnięć w budowie Polski Ludowej, sztuki, która byłaby sztuką realizmu socjalistycznego.

Teatr kaliski przez upaństwowienie otrzymał nie tylko duże możliwości osiągnięcia nieprzeciętnego poziomu artystycznego ale zarazem — podobnie, jak wszystkim teatrom — powierzono mu narkreślone wspomnianą ofensywą kulturalną odpowiedzialne zadanie. I z tej jedynie płaszczyzny będziemy oceniali każdy krok jego nowej dyrekcyj, jak również zespołu aktorskiego i technicznego.

Mnęły bezpowrotnie czasy, gdy teatr istnienie swe opierał na mieszczańskiej publiczności, schlebając jej gustom odpowiednio dobranym repertuarem.

Teatr dnia dzisiejszego jest teatrem nowej treści. Zatarła się granica istniejąca jeszcze do niedawna między sceną a widownią. Dziś teatr zespała się z nowym widzem — robotnikiem i chłopem — z jego życiem, pracą, dążeniami i nastrojami szukając tu nowej treści artystycznej, dzięki której mógłby się stać wychowawcą i przewodnikiem kulturalnym mas pracujących. Tutaj teatru musza więc nie tylko zrozumieć ale głębią serca odczuć powierzone im zadanie, muszą wyciągnąć braterską rękę do nowego widza, pamiętając jednak, że pragnie on w teatrze ujrzeć prawdziwe życie pokazane w artystycznej oprawie i opowiedziane językiem

zrozumiałym, prostym. Ludzie teatru odczuwają to lepiej, pełniej, jeśli rozbijają mur jakim niejednokrotnie odgradzili się od widza i jego życia.

Przypominając się tu słowa tow. Żdanowa o zadaniach teatru: „Teatr dopiero wówczas spełni swe zasadnicze zadanie w zakresie wychowania mas pracujących, gdy będzie czynnie propagował całokształt politycznej postawy socjalizmu, podstawową linię jego polityki i taktyki”.

Niech więc pracownicy teatru skierują swe kroki do świetlicy, większej fabryki, czy organizacji dysponującej dobrym zespołem artystycznym. Wystarczy przyrzeć się tej pracy, aby zrozumieć, że dobra świetlica jest kuznią nowego widza, pierwszym wychowawcą tej widowni, jaką pragniemy widzieć w teatrach zawodowych. Dlatego trzeba świetliczanom podać pomocną dłoń, służyć radą, wskazówkami, uczestniczyć w zebrańach zespołu artystycznego, pomóc w doborze repertuaru i jego wystawieniu.

Zabytki kultury słowiańskiej niszczone w Lubsku

Do redakcji naszej zgłosił się ostatnio jeden z Czytelników, oficer WP. aby opowiedzieć, jak „zapalekowane” zabytkami sztuki w Lubsku.

W małej miejscinie Lubsko (pow. Krosno) znajdują się resztki starożytnych słowiańskich murów obronnych. Niemcy urządzili w nich muzeum zabytków przeszłości Ziemi Lubuskiej.

W licznych komnatach rozmieszczono ceramikę, różne narzędzia, zbroje z czasów napoleońskich itd. Jedną z sal poświęcono starym zegarom; niestety ze staropolskich kurantów pozostały już tylko resztki. Biblioteka zawiera szereg białych kraków. Niemcy nie chcieli się celowo tymi zbiorami, gdyż stanowią one wymowny dowód słowiańskiej przeszłości Ziemi Lubuskiej.

Przejdźmy teraz do sprawy dzisiejszej opieki nad muzeum. Otóż okazuje się, że we wszystkich salach panuje nieporządek, a cenne stare książki porozrzucane po podłogach sprawiają żalostny widok. Zbiory nie zostały w ogóle skatalogowane. Klucz od bramy znajduje się wprawdzie w pobliskim posterunku M. O., lecz nie rozwiązuje to zupełnie zagadnienia, gdyż sposobem dostania się do wnętrza istnieje wiele, z czego korzystała bez przerwy przygodni szabrownicy.

Najwyższy czas, by odpowiednie władze zainteresowały się działalnością Ref. Kultury i Sztuki przy starostwie w Krośnie. Nie można bowiem dopuścić, by wielkiej wartości zbiory zniszczyły się zupełnie.

M. Gryfin

Taka współpraca przyniesie niewątpliwie korzyści teatrowi, pozna bowiem wymogi i upodobania nowego widza, świetlicom zaś pozwoli wznieść się na wyższy poziom artystyczny.

Uwagi te nasunęły się nam z okazji otwarcia nowego sezonu w upaństwowionym teatrze kaliskim, któremu patronuje „ojciec polskiej sceny” — Wojciech Bogusławski.

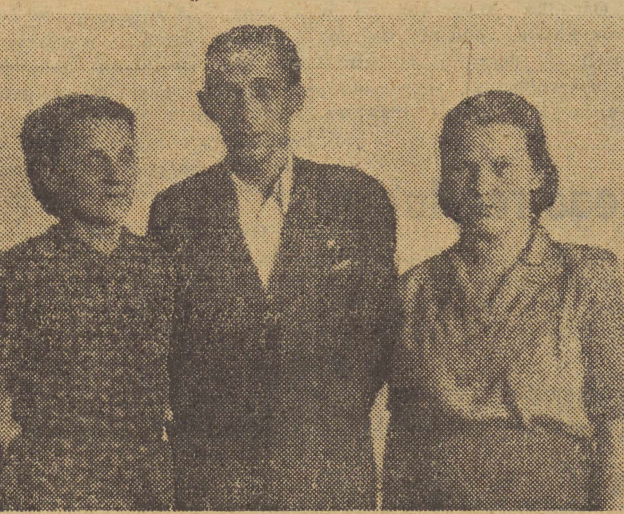
*

Teatr kaliski otworzył sezon „Sukowskim” Stefana Żeromskiego. Trzeba było dużo odwagi, by zdecydować się na wystawienie właśnie tej sztuki, a w dodatku na otwarcie sezonu i z nowym zespołem aktorskim. Mimo tego przedstawienie zasługuje na dobrą notę, co jest główną zasługą reżysera i zarazem doskonałego odwrotorytułowej roli Wacława Ścibora. Jako reżyser potrafił właściwie pokierować każdą postacią, umiejętnie wykorzystać zdolności poszczególnych wykonawców, a jako aktor dał się widowni kaliskiej poznać z jak najlepszej strony. Obok niego wymienić trzeba — choć cały prawie zespół zasługuje na uznanie — Danutę Korolewicz w roli księżniczki oraz Aleksandra Aleksego (hrabia d'Antra-gues). Dekoracje prof. Kasaraba zbyt cukierkowane i bez większej inwencji (zwłaszcza ostatni akt).

Z zaciekawieniem będziemy śledzili linię repertuarową teatru kaliskiego wierząc, iż spełni on powierzone mu zadanie i stanie się teatrem dla mas pracujących Kalisza i jego okolicy.

Lech Jeszka

Redaktorzy gazетки ściennej w P. Z. P. O.



Na zdjęciu członkowie Komitetu redakcyjnego gazетки ściennej w P. Z. P. O.: tow. tow. Maria Malczewska, Sylwester Patronowski i Urszula Zys.

Zespołom robotniczym w Zielonej Górze trzeba stworzyć odpowiednie warunki do pracy

W Zielonej Górze — jak wiadomo — nie ma stałego teatru zawodowego. W związku z tym znaczenie teatrów amatorskich jest w tym mieście jeszcze większe, jak gdzieindziej.

Wśród robotniczych teatrów działających na terenie Zielonej Góry, na czoło wysuwa się „Reduta” z Polskiej Welny, pozostająca pod kierown. ob. Żmudy. Chociaż teatr ten rozpoczął pracę najpóźniej, to jednak szybko wyróżnił się dużym rozmachem i starannym doбором repertuaru. Powtarzanie przez „Redutę” przedstawień 5—8 razy nie należy do rzadkości.

Zespół amatorski ZZK, kierowany przez ob. Romańczaka, zasługuje dzięki dobrej grze zespołu także na uznanie. Na trzecim miejscu wymienić należy teatrzyk „Zastalu”, chw. lowo drzemający z braku odpowiedniego kierownictwa.

Ogółem na przestrzeni 3-letniej działalności, teatry robotnicze w Zielonej Górze dały blisko 100 przedstawień

dla robotników i chłopów. Urządzony ostatnio konkurs na najlepszy teatr amatorski w Zielonej Górze świadczy najlepiej o zainteresowaniu, jakim cieszą się zespoły robotnicze w tym mieście. Przez pewien czas wydawało się już, że projekt stworzenia w Zielonej Górze stałego amatorskiego teatru robotniczego ma poważne szanse realizacji. 20 amatorów-robotników, wyróżniających się talentem aktorskim, miało bowiem stworzyć grupę, która by co 3—4 tygodnie dawała nową premierę. Projekt ten nie doszedł niestety do skutku z powodu trudności finansowych.

Dekoracje do sztuki kosztują około 50 tys. zł, a skromne kostiumy drugi raz tyle. Różnego rodzaju opłaty pochłonięłyby także sumy, których w tej chwili nie ma skąd wziąć. Zielonogórskie teatry amatorskie przez długi czas wywijały się ze wszystkich świadczeń. Obecnie niektóre z nich mają już jednak poważne zadłużenia.

Sekcja artystyczna HCP u progu nowego sezonu

Robotnicy fabryk poznańskich i mieszkańcy okolicznych wsi dobrze znają członków sekcji sceniczno-baletowej Zakładów Przemysłowych H. Cegielski. Nieliczna ta grupa artystów-amatorów, rekrutujących się spośród robotników potrafiła sobie zdobyć uznanie wszędzie, gdzie występowała. Nie było też dotychczas prawie żadnej większej uroczystości w Poznaniu, w której zespół artystyczny cegielszczaków nie brałby udziału.

W ostatnich tygodniach mało było słyhać o zespole scenicznym HCP. Nie znaczy to jednak, że stracił on swą żywotność. Członkowie zespołu kosztowne występy przygotowali się tylko do nadchodzącego okresu jesiennozimowego. W nowym sezonie postanowili bowiem wzmocnić jeszcze bardziej działalność oświatową i kulturalną w oparciu o ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi i kierownictwem świetlicy zakładowej.

Jak nas poinformowała kierowniczka zespołu ob. Benedykta Krzyżanowska, na „Tydzień Zdrowia” artyści amatorski Zakładów Cegielskiego przygotowali szereg występów dla dzieci. Zespół przedstawił wzięcie czynnego udziału w uroczystościach Mięsiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym też celu opracował z dużą starannością Wieczór Puszkiniowski i wianankę tańców rosyjskich. W planie pracy uwzględniono również kilka wyjazdów do pobliskich wiosek, gdzie go występach członkowie zespołu przy ścisłej współpracy z ekipami technicznym HCP — będą pomagać mieszkańcom organizować zespoły artystyczne i urządzać świetlice.

Sądząc z dotychczasowych wyników działalności oraz z zapasu z jakim przystępują członkowie sekcji sceniczno-baletowej HCP do nowej pracy — można wnioskować, że zbliżający się okres jesiennomowy przyniesie im nowe sukcesy. (Kz)

Ostatnio przybył tym teatrom jeszcze jeden poważny kłopot, a mianowicie brak odpowiedniej sali. Miejska Rada Narodowa rozpatruje wniosek oddania Teatru Miejskiego Filmowi Polskiemu na kino, zastrzegając sobie prawo dysponowania salą 2 razy w tygodniu. MRN miała w tym wypadku na uwadze rozwój teatrów robotniczych. Film Polski, dzierżawca sali, nie zgłosił sprzeciwu, a jedynie zastrzegł sobie prawo pobierania od użytkujących salę nieodpłatnych opłat.

Dopiero kiedy „Reduta” po kilku tygodniach uciążliwych prób, po wykonaniu dekoracji i sprowadzeniu do Łodzi kostiumów do fredrowskiej „Zemsty” — zaczęła się ubiegać o salę kierownik kina za żądał 25 zł od każdego krzesła. Oczywiście na takie warunki nie może się zgodzić żaden teatr robotniczy, który przecież nie jest instytucją dochodową.

Na szczęście w Zielonej Górze jest jeszcze kilka innych sal ze scenami, jak np. w Domu Kultury Robotniczej, w Polskiej Welnie i przy pl. Wielkopolskim. W każdej z nich brak albo kulis, albo krzeseł, a w jednej nie ma nic prócz sceny. Przy dobrych chęciach można by te braki usunąć.

Problem rozwoju zielonogórskich zespołów robotniczych trzeba wreszcie rozwiązać. Należy w każdym wypadku zaniechać starań o salę oraz o ulgi w świadczeniach, które unicestwiają inicjatywę i zapal do pracy zespołów robotniczych.

T. Świąta

Louis Aragon w Polsce

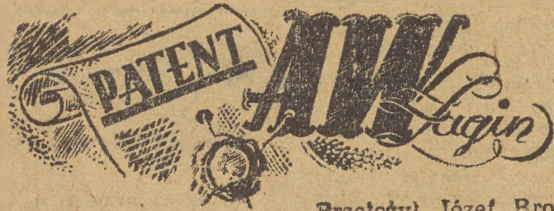
Przybył ostatnio do Polski Louis Aragon jest dziś jednym z czołowych pisarzy Francji. Aragon był kolejnym redaktorem dzienników „Commune”, „Humanité” i „Ce soir”. Napisał powieść „Dzwony Bazyli” oraz „Płonne Dziełnice”, za które otrzymał nagrodę literacką im. Renaudot. Napisał około 1930 r. tom poezji „Niech żyje Ura!” jest entuzjastyczną oceną osiągnięć Związku Radzieckiego.

W czasie okupacji hitlerowskiej brał Aragon czynny udział w Ruchu Oporu, nie zaprzestając działalności literackiej. Z tego okresu pochodzi piękny cykl erotyków „Oczy Elzy” oraz tom powieści „Wielkość i upadek Francji”. Opowiadania pt. „Prawo Rzymskie” przestało istnieć, stanowiąc długoczącą krytykę faszystowskiego systemu prawnego.

Do ostatnich prac Aragona należy znakomita powieść-kronika pt. „Komuniści”. Aragon, biorąc żywy udział w akcji na rzecz pokoju, należał do Francuskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

Jak wiadomo, Aragon za swą działalność w obronie wolności i pokoju został ostatnio pozbawiony przez francuskie czynniki reakcyjne praw obywatelskich.

83



Przetłóżył Józef Prodzki

W pierwszej chwili nikt nie pomyślał o tym, by powiadomić o wypadku policję. Ojca zawiadomiono natychmiast. Wkrótce cała rodzina Beroime, z Frygiuszem na czele, przybiegła do domu doktora Loysa.

Syndrak Cwardeia, który zamierzał wyjechać z Bakuku nocnym pociągami, dowiedziawszy się o nieszczęściu, które spadło na rodzinę Beroime, przybył do domu doktora Loysa, by osobiście wyrazić współczucie swym nowym znajomym. Mocno ściskając rękę Frygiuszowi, zwrócił się do jego żony, mówiąc:

— Niech się pani uspokoi... wszystko będzie w porządku. Zapewniłam panią, że nie ma pani powodu do obaw. Życiu pani syna nie grozi niebezpieczeństwo. Doktor Loys zapewnił mnie, że za dwa tygodnie pani syn będzie zdrowy. Niechże więc pani nie płacze... nie mogę patrzeć na pani lzy.

Spiczaste uszy pana Cwardei były purpurowe ze wzruszenia, policzki pobrały, a ręka, którą podawał wodę nieszczęśliwej kobiecie, drżała najwyraźniej.

— Komu potrzebna była krew mojego dziecka? Takie

dobrze, kochane i grzeczne dziecko? Nigdy nikomu nie zrobiło nic złego? Kto mógł mieć cośkolwiek przeciwko niemu?

— Nikt, droga pani Beroime! — zawołał Buko Sus. — Nikt! To nadzwyczajny chłopak... a jaki wesoły i dowcipny! Ubawił nas wszystkich dzisiaj na skwerze. Jedno słówko przekreślił, a drugie napisał... zamiast ogłoszenia wyszła najzabawniejsza historia! „Mój Boże, — pomyślałem sobie — ten chłopak ma talent!” A kiedy doktor Popf zaczął go dusić... — naraz pomarszczona twarz Buko Susa spoważniała, a nawet nabrała uroczystego wyrazu. — Zaraz, zaraz! Moi państwo, teraz sobie przypomniałem! Jest taki człowiek, który gotów był zrobić krzywdę temu biednemu chłopakowi! Przecież dziś na skwerze doktor Popf byłby go uduślił! Teraz sobie przypomniałem. Podbiegł do niego, chwycił go za gardło i...

Buko Sus był jednak gadatliwy. Zauważył piorunujący wzrok Syndraka Cwardei, zamilkł nagle, westchnął żalostnie i wyciągnawszy z kieszeni niezbyt czystą chustkę do nosa, przyłożył ją w przystępie niewysłowionego bólu do swych zupełnie suchych oczu.

Zanim Sus nie wspomniał nazwiska doktora Popfa, nikt nawet nie pomyślał o nim, ale teraz po kolei każdy z obecnych zaczął sobie przypominać szczegóły tego, co wydarzyło się na skwerze. Przypomniano sobie również, szczególnie złowrogo brzmiące w świetle ostatnich wydarzeń, zdanie, wypowiedziane przez Aneiro: „Nie warto

sobie paskudzić rąk tym szcylem, to na co zasłużył nie minie go!”.

— Niech ten przeklęty doktor nie myśli, że mu to ujdzie na sucho! — ryknął Frygiusz Beroime i wstał z krzesła tak raptownie, że wszyscy naraz zrozumieli: Tu nie o słowo i lzy chodzi! — nadszedł czas działania!

Wszyscy obecni również unieśli się ze swych miejsc.

— Moi panowie! To rzeczywiście sługa szatana! — stwierdził Syndrak Cwardeia, patrząc na obecnych wzrokiem, w którym malował się jawny niepokój o losy ludzkości. — Normalny człowiek nie podniósłby ręki na dziecko.

Buko Sus, w dalszym ciągu niezmiennie ożywiony, zawołał w pewnej chwili:

— Upolujemy tego bandytę w jego własnej kryjówce!

Pan Cwardeia głośnym syknięciem nakazał mu milczenie i nadal uspakajał płaczącą panią Beroime, natomiast Buko Sus szeptem dokończył swą myśl:

— Wyciągniemy go za włosy, zawlecemy go do więzienia!

Wkrótce hałas, spowodowany kilkoma samochodami, które zatrzymały się przed jego domem, wyrwał ze snu doktora Popfa. Uniósł głowę i przysłuchiwał się. Słychać było jak zatrząskują się po kolei drzwi samochodów. Słychać było również czyjeś stłumione głosy — po chwili ktoś pukał do drzwi wejściowych.

(Ciąg dalszy nastąpi)